GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 58. | 19. Maia 1824.

Wiadomości kraiowe.

— *Z Wiednia d. 11. Maia.* —

Dnia wczorayszego z rana wyiechał z tąd do Pragi Xiążę Salerneński z dostoyną Małżonką swoią Arcy-Xiężną Klementyną, dokąd udał się także Następca Tronu Arcy-Xiążę Ferdynand.

Z Lincu donoszą pod d. 7. b. m., że Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmość przybyli tamże w dobrém zdrowiu, dokąd ziechała także Jey Królewicowska Mość Xiężna Bawarska.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

W Izbie Deputowanych Stanów Zjednoczonych Ameryki północney zrobił wniosek członek teyże Izby P. Allen, ażeby skończyć iuż tegoroczne posadzenia, ponieważ Reprezentanci zbyt długo zatrudniali się sprawami Państwa, a czas iuż, ażeby im pozwolono zostało, własnemi się także zatrudnić. Wniosek ten odrzucono 83 głosami przeciw 44. Przeciwnie wniosek innego członka P. Randolph przyięto 80 głosami przeciw 69. Na mocy wniosku tego każdy członek Izby Reprezentantów pobierać będzie na przyszłość po 6 Doll. codziennie, a za każde mil 20, które z domu swoiego iedzie do Washingtonu na Kongres także taką samę Summę iako pieniądze na podróż.

Ameryka Hiszpańska.

Listy z Santa Fé di Bogota stolicy Kolumbii donoszą pod d. 9tym Lutego, a zatém bardzo nowey daty, że wtedy w całym obwodzie Rzeczypospolitey Kolumbiańskiey naygłębsza panowała spokoyność. Kongres nie rozpoczął ieszcze posiedzeń swoich, ponieważ Senatorowie (Członkowie Izby pierwszey Kongressu) nie ziechali się dotąd z odległeyszych prowincyy. W Izbie Reprezentantów (w Izbie drugiey) byli iuż wszyscy obecni.

Podług naynowszych wiadomości z Limy nadesłanych do Bogoty, Boliwar miał w Marcu ze znaczną siłą woyska uderzyć na Hiszpanów w Peru. Riva Aguero, który uznać nie chciał ani nowego Peruwiańskiego Kongressu, ani onegoż uchwał, mocą których Boliwar w teraznieyszych okolicznośc obiął w Peru niemal dyktatorską godność, wydany Boliwarowi od własnych swoich żołnierzy miał być z Guayaquilu wysłany do Europy na wygnanie.

W Kingston w Jamaice odebrano wiadomości z Limy z d. 26go Grudnia r. z. Obustronne woyska nieuderzyły ieszcze na siebie. Słychać, że Riva Aguero zezwolił na swóy wyiazd do Europy i ma woysko swoie połączyć z woyskiem Boliwara. — Syn Roberta Wilsona przybył w połowie Grudnia do Truxillo, od maiącego tam podówczas główną kwaterę Jenerała Boliwara przyięty był z wyszczególnieniem i przy iego umieszczony osobie.

Brazyliia i Portugaliia.

Przybyły do Fowey okręt Hebe pod sprawą Kapitana Trist przywiózł wiadomosci z Pary z d. 3go Marca. Z tych dowiaduiemy się, że mieszkaiący tam Anglicy byli niespodziewanie na tak wielkie niebezpieczeństwo narażeni, że musieli tak prędko iak tylko można z maiątkami i z rodzinami swoiemi wynosić się do Barbadoes. Następuiący Kapitana Trist do PP. Pinto Urghart i Komp. (właścicielów Heby) pisany list obeznaie nas dokładniey z temi szczegółami:

Fowey dnia 18go Kwietnia 1823.

Mości Panowie! Następuiące urzędowe obwieszczenie zmusiło mnie do opuszczenia Pary d. 3go Marca ze wszystkimi mieszkaiącymi tam Anglikami a oprócz tych brałem każdego, kto mógł wydatki podróży zapłacić. Zbiegi odpłynęły po naywiększey części do Barbadoes, Cayenny, Portugalii i Gibraltaru. — Do Kapitana Trist. Z biura Angielskiey Wice-Konzulatury w Para d. 2go Marca 1814.

Mości Panie! Odebrawszy wiadomość od tuteyszego Rządu, że po odpłynięciu fregaty Imperatiz i brygu Maranhao życia i maiątki poddanych Angielskich niebezpieczeństwem

zagrożone były, poczytuię za obowiązek donieść o tém WPanu i oświadczyć, że gdy po rozwinięciu żaglów wspomnionych okrętów zechcesz WPan dłużey zostawać w tuteyszym porcie, ściągniesz na siebie odpowiedzialność takiego postanowienia. Posełam WPanu pas wydany od Rządu i iestem Jego uniżonym sługą. (Podpis) Henryk Dickenson, Wice-Konzul. Podług rozporządzeń Konzula udali się wszyscy Anglicy z Pary na brygach Mary i Elen do Barbadoes. Przyczyną ich odiazdu iest przez złych ludzi rozniesiona wiadomość, iakoby owych 256 buntowników zeszłego miesiąca uduszono dymem siarczystym na pokładzie okrętu, stoiącego na rzece, i że Anglicy, którzy buntowników rozbroili byli powodem ich śmierci. Postanowiono przeto mścić się za nich na wszystkich bez różnicy Anglikach.

Hiszpaniia.

Wice-Król Nawarry Margrabia de Lazan w odezwie wydaney pod d. 14tym Kwietnia, a obwieszczoney po całey prowincyi uwiadomił iey mieszkańców, że ci Hiszpanie powracać będą do oyczyzny, którzy we Francyi byli woiennymi ieńcami.— Zachęca on lud, do przyięcia swoich ziomków iak braci, i zakazuie pod surową karą ażeby znimi dobrze sobie postępowali. Mimo tego musiano iednak wydać rozkaz, w skutku którego oddziały wóysk stały po gościńcach, dla bezpieczeństwa tych ieńców.

Gazety Paryzkie umieściły następuiące wiadomości z Madrytu pod d. 20tym Kwietnia: »Jenerał Bourmont opuścił dnia wczorayszego miasto nasze. Wóysko formowało ulicę, a Officerowie różnych stopni wyprowadzali go aż za miasto okazuiąc mu swoie uszanowanie. Zapewniaią, że od Króla swoiego odebrał bardzo pochlebny list; w którym Monarcha pochwala iego postępki w służbie i chce widzieć go iak nayprędzey w Izbie Parów. Król Hiszpański dostawszy od Kapituły Toledańskiey 6000 Quadruplów w gotowiźnie (480,000 fr.) darował, iak powiadaią część szósta Bourmontowi, ileże nie został ani Grandem Hiszpanii, ani otrzymał Kommandoryi po zmarłym Infancie Don Antonio czyniącey rocznego dochodu 400,000 realów (100,000 fr.) Wydano dla Kassy umarzaiącey obszerne rozporządzenie złożone z 65 paragrafów, dzielące dług stanu na długi ustalone i niepewne.

Dziennik Paryzki donosi wiadomość odebraną z Madrytu pod d. 19. Kwietnia, że Król dawał w Toledo trzy razy posłuchanie X. Wiktorowi Saez, lecz wszyscy wątpią, ażeby na powrót został Ministrem, lub Królewskim spowiednikiem. — To ostatnie mieysce dane iuż zostało iednemu z Kanoników Toledańskich.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Dzień urodzin Króla Jegomość obchodzono d. 29go Kwietnia w Londynie ze zwyczaynemi uroczystościami. Z powodu słabości Króla nie były zwyczayne w dniu tym pokoie u dworu.

Król Jegomość zamyśla tego roku odprawić małą morską przeiazdkę. Zapewne wyspa Wight będzie celem żeglugi.

JKMość mianować raczył Jana Howego Purvis Esqr. Konzulem wschodniey i zachodniey Florydy. Pensacola będzie stolicą Konzula.

Gazety Londyńskie umieściły list następuiący pisany ze stanowiska pod Algierem d. 3go Kwietnia:

»Warownie zasłaniaiące wstęp do portu znaczny maią obwód. Wielka półkolista bateryia naieżona iest 120 spiżowemi działami. Z iey środka widzieć możemy maszty wielu fregat i korwet. Dey trwa w swoim uporze, i nie chce zezwolić, ażeby bandera Angielska zatkniętą była na pomieszkaniu Konzula w mieście. Góry naokoło Algieru są ieszcze śniegiem okryte.«

Gazety Londyńskie zawieraią obszerne wyiątki z gazet wychodzących w Jamaice, Demerary, w innych Angielskich osadach. Z tych tedy okazuie się, że ogień buntu ciągle tli się w żarzewiu.

Rząd Angielski postanowił dawać zbiegłym do Anglii Hiszpanom miesięczne wsparcie po 600 funt. szterl. Xiążę Wellington podał Jenerałowi Roche Anglikowi z urodzenia spis imion 14 Hiszpanów, naybardziey z kompromitowanych w oyczyznie. Z tych ma być złożony Kommitet do rozdzielenia rzeczoney Summy podług słuszności. Kommitet mieszczący w sobie także Jenerała Alavę zgromadził się po raz pierwszy d. 24go Kwietnia, obrał Jenerała Minę swoim Prezydentem, P. Galiano Sekretarzem a X. Villanuevę Podskarbim. Wszyscy trzey byli przytomni i przyięli mianowanie.

Goniec Londyński z d. 23go Kwietnia nazywa wiadomości z Kolumbii umieszczone w Gwiazdzie Francuzkiey czczemi, i twierdzy, że nie zasługuią bynaymniey na wiarę, wszakże w Paryżu nie podobna mieć nowszych doniesień z północney Ameryki iak w Londynie. — D. 14go zwraca się Goniec na ten

sam przedmiot. Gazety i listy z Jamaiki odebrano w Anglii do d. 9go Marca. Wiadomości z Bogaty i Karthageny potwierdzaią uwięzienie Riva-Aguery. Boliwar zaczął wchodzić w układy z Jenerałem rojalistów Carterakiem, który wraz z Officerami swoimi zdawał się być więcey systematówi Stanów przychylnym, lecz gdyby te na niczém się skończyły, zamiarem iest tego sławnego męża rozpocząć wyprawę z początkiem Marca na czele znaczney siły zbroyney. Rzeczpospolita Kolumbyiska dała mu w posiłku 9000 ludzi, a z Chili przybyło do Kallao 2500 piechoty, a 600 iazdy.

Francyia.

Następuiąca iest treść mowy, którą na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 24go Kwietnia miał P. de Labourdonnaye przeciw wnioskowi o zmnieyszeniu wieczystéy prowizyi. Przy wstępie zwrócił uwagę na ważność prawidła, które coby miasto chciwości lichwiarzów do upoważnionego przez nacisk rzeczy zmnieyszenia wieczystéy prowizyi użyć, takowe bardziéy ieszcze podżega żądzę zysku po 25 od sta, wierzycielom Panstwa zadaie gwałt moralny zmuszaiąc ich albo do straty procentu, albo do nienaruszania swych kapitałów w nadziei większych procentów, nakoniec pomnaża długi Państwa o trzecią część. Ubolewał ón, że Minister Skarbu nie udzielił ugody zawartéy z towarzystwem bankierów, którzy podięli się tego ogromnego przedsięwzięcia; żałował, że Kommissyia lekce ważąc sobie tę okoliczność, nieobeznana wcale z tą ugodę ośmieliła się przełożyć przyięcie proiektu do prawa. Proiekt do prawa nie pozwala Izbie, iak tylko umocować Ministrów: do wykonania tego całego środka za wydaniem rozporządzeń. Ale główną rzeczą byłoby Izby rozpoznać: rozległość ofiar tym środkiem wymaganych, porękoymie zabezpieczaiące wypłatę i epokę, która rozpocznie zmnieyszenie prowizyy. Naymnieyszy błąd popełniony w tym względzie przez Ministra Skarbu może pociągnąć nayzgubnieysze skutki. Niech sama Izba osądzi, czyli może dawać zdanie o środku, którego wykonanie poruczone dowolności Ministra; a dla Izby tak głęboką pokryte iest taiemnicą, że Kommissyia przenikać iéy nie sądziła się być obowiązaną. Tym większym iest obowiązkiem Deputowanego odkryć zasłonę i ściągnąć uwagę Izby na iéy odpowiedźialność; któréy stałaby się winną, gdyby głosowała zzaufaniem na tak ogromny środek. Poczém mowca oświadczył, że chce rozłożyć zamiar i plan przedsięwzięcia, które przez to zupełnie zbite zostanie. »Następuiący«, powiedział, »iest systemat wniosku: Winni iesteśmy 140 millionów wieczystéy prowizyi, korzyścią byłoby zmnieyszyć procenta długu naszego o piątą część. Chcąc to osiągnąć ogłośmy ustawę zniżaiącą stopę procentową, że niesprawiedliwa iest pobierać od Rządu 5 procent, kiedy ogólnie zwyczayny iest po 4. Zmnieyszmy więc procenta na 4, a dla okazania się sprawiedliwymi ku naszym wierzycielom, zostawmy im wybór między zmnieyszeniem, lub wypłaceniem im kapitału. Lecz kiedy nie mamy owych 2,800 millionów, których potrzeba na owe wypłaty, udaymy się przeto do towarzystw, które wprawdzie także nie maią takowych, iednakowoż chcą pożyczyć 3—400 millionów na 3 od sta, o co ułożemy się z nimi po 75, t. i. ze stratą czwartéy części, przez co nominalna ilość naszego długu wyniesie 3,700 mill. miasto 2,800 mill., które raz winni iesteśmy. Rozbierzmy to przedsięwzięcie. Nie ma co mówić, że pomnieyszenie procentów długu Stanu o piątą część byłoby nader korzystne dla kraiu, boby zmnieyszyło ciężar opłacaiących podatki 280 millionów. Atoli środek każdy nie tylko pożyteczny i sprawiedliwy być powinien, nie prawnie sprawiedliwy, o czém niżéy powiém, ale sprawiedliwy we względzie prawdziwego stanu stopy procentowéy; bo kiedy w interessach prywatnych trwa ieszcze procent po 5; kiedy papiery Izby Skarbowéy taki dochód czynią, kiedy przy odstąpieniach (*Reports*) płacą w giełdzie po 18 do 24 od sta, nie widzę dla czegoby ze wszystkich wierzycieli tylko wierzycielom Państwa zmnieyszano procenta na 4.« — Mowca starał się potém okazać, że zarzut »gdyby nie obawiano się oddania kapitału, dochody pięćprocentowe stałyby po 120 do 125, które wierzycielom Państwa ustanowiłyby także procent po 4«, nie może się utrzymać, bo na paroxyzmie graczów nie można zasadzać rachunku finansowego, przedsięwzięcia, które pociąga za sobą upadek stotysięcy rodzin; prawdziwa stopa procentowa iest owocem spokoynego postępu interessów na giełdzie; iuż ten sam sposób, z którym nową pożyczkę chcą przyprowadzić do skutku, dowodzi, że prawdziwa stopa procentowa nie iest po cztéry; bo dla czegożby iéy nie zawarto zaraz z takim procentem, miasto dania trzyprocentowych po 75, do których trzecią część dodawszy po 25, w istocie nie znaczy co innego, iak 100 franków w gotowiźnie po 4 od sta zapłaconych? »Inaczéy byłoby się to przedsięwzięcie nie udało« odpowiadaią nam. Podług tego więc w układzie o pożyczkę trzyprocentową po 75, zawarta iest dla kapitalistów

iakaś siła pociągaiąca, a tak ta ukryta siła iest zachętą lichwiarstwu. Okoliczność ta wyiaśnioną będzie, ieżeli zważymy różnicę, iaka zaydzie w wypłacie 4procentowéy obligacyi po 100 franków zupełnych, a 3procentowéy kupionéy po 75. W pierwszym przypadku daie Rząd właśnie iak zaświadczenie kapitału odebranego w całéy iego nominalnéy wartości; w drugim wydaie tylko za to obligacyią na 25 od sta. — Wziąwszy na uwagę, że w całéy Europie wszystkie publiczne papiery idą w górę, nie wątpili o tém bynaymniéy kapitaliści, że i Francuzkie trzyprocentowe, wkrótce także i w kraiach zagranicznych do trzyprocentowych wzniesione być mogą, gdzie idą po 96. Atoli ponieważ przy takich widokach nie idzie iedynie o interes pobieraiących dochody prowizyyne, ale raczéy o interes płacących podatki, a szczególnie właścicielów gruntu, którzy istotnie opłacaięc podatki stałe, naywięcéy ich obchodzi zmnieyszenie długu Stanu, z tego względu rzecz ta wymaga większego wyiaśnienia.«

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Na posiedzeniu Izby Parów dnia 27go Kwietnia Arcybiskup Besançonu Hrabia Frère de Villefrancon wyrokiem z dnia 23go Grudnia r. z. mianowany Parem, złożył przysięgę i po raz pierwszy zaiął mieysce w Izbie. Hrabia Portalis zdał potém zdanie sprawy o wniosku do prawa względem występków popełnionych w kościele, albo podczas wykonywania obrządków religiynych. Obrady nad tém miały być d. 30. t. m. zaczęte. Potém Hrabia Deseze udzielił zdania swoiego nad wnioskiem do prawa względem wielu popraw w księdze ustaw karnych i w kryminalném sądownictwie. Nie wyznaczono czasu obradowania nad tym przedmiotem.

Paryski Sąd poprawczy wydał dnia 27go Kwietnia wyrok w znaioméy sprawie dwóch Gazet wychodzących pod iednym tytułem Sternik. Wydawca Sternika zagrabionego przez Władze Rządowe skazany został na iednomiesięczne więzienie i zapłacenie 200 ZR. kary pienężnéy. W sporze o prawo własności roszczone przez obuch wydawców do Sternika PP. Cassano i Tissot odesłano ich do Władz cywilnych.

Jenerał Porucznik Xiążę Hohenlohe mianowany został Królewskiém rozporządzeniem z dnia 31go Marca Gubernatorem obozu Lunewilskiego.

Gazety wychodzące w Bordeaux potwierdzaią, że w saméy istocie wyruszą do Hiszpanii oba bataliony 1go, 11go, 12go i 29go pułku liniowego.

Dziennik Rozpraw i Gwiazda umieściły następuiący list prywatny z Buenos-Ayres z d. 29. Grudnia r. z.: »Francuzka fregata Astrea, pod Kapitanem Grivel stała od nieiakiego czasu w Montevideo na kotwicach. P. Grivel dowodzący Francuzką siłą morską na morzu Brazyliańskiem przybył tutay d. 21. t. m. i odwiedził P. Rivadavia, Ministra Spraw Zagranicznych, który go wyszczególniaiącym się przyiął sposobem. Handel Francuzki używa tu ciągłéy opieki; kupcy i Kapitanowie okrętowi chwalą postępki Władz Rządowych, a prawa cłowe są tak małe, że nikt o przemycaniu nie myśli.«

W Paryżu widziano długi czas ślepego człowieka zebrzącego po ulicach na szczudle; miał na głowie kapelusz dawnéy gwardyi i prowadziła go, iak Belizarego, mała córka bez ręki. Przedawał piosnki i różnemi umiał sposoby wzbudzać ku sobie litość przechodzących. Ale któżby się był domyślał, że to wszystko było tylko oszukaństwem. Człowiek ten był szewcem z Douay (Niderlandów), nazwiskiem Daines, widział doskonale, a prowadzaca go dziewczyna nie była córką iego, ale dzieckiem skradzioném w Lille rodzicom i miała obie ręce. Ow nieludzki człowiek przymuszał ią do przywiązania ręki do ramienia, do obwiiania i przykładania plastrów. Dziecko maiące wtedy dopiero lat trzy powrócono rodziców, a oszukańca dosyć ieszcze łagodnie, bo tylko na siedmletnie więzienie skazano.

Państwo Papiezkie.

Podług Dziennika Rzymskiego z d. 28. Kwietnia, Oyciec Ś., kóry od ostatniey choroby nie pokazywał się ieszcze publicznie, wyiechał pierwszy raz d. 27. t. m.

Oyciec S, udzielił na taynym Konsystorzu d. 3go Maia godność Kardynalską Biskupowi Montefiaskony i Corneto JX. Bonawenturze Gazzola i JX. Janowi Chrzcycielowi Bussi, głównemu Audytorowi Kamery Apostolskiéy.

(Do tego Numeru Gazety iest Rozmaitości Numer XX. dołączony.)

Redakcyia Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.